Nr. 216 Łódź, Środa 9 sierpnia 1922 roku. Rok V

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 40

Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106. Telefon dzienny 199, telefon nocny 799.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5--6 po poł.
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Od wydawnictwa.

Z dniem dzisiejszym ceny ogłoszeń w „Głosie Polskim" zostają podniesione do następujących stawek:

I strona — wiersz nonp. jednoszp.	250.—	(strona 5 szpalt)
W tekście „ „ „	300.—	„ „
Nadesłane „ „ „	200.—	„ „
Nekrologi „ „ „	160.—	„ „
Zwyczajne „ „ „	100.—	(strona 8 szpalt)

Drobne wszystkich rodzajów, prócz zagubionych dokumentów, których cena zostaje niezmieniona, kosztować będą drożej o 5 marek na wyrazie.

Ogłoszenia zamiejscowe są o 50 i zagraniczne o 100 proc. droższe, niż miejscowe. W numerach niedzielnych i świątecznych cena ogłoszeń jest o 25 proc. wyższa.

Od cen powyższych administracja żadnych rabatów nie udziela.

Niepodległość Polski a wierność koalicji.

Uroczystości krakowskie odbijają się w prasie endeckiej i endekującej szeregiem napaści na czyn narodowy strzelców, na ich Naczelnika i na cały rząd legjonowy. Byli stronnicy orjentacji rosyjskiej twierdzą, że oni od samego początku obrali dobrą drogę, gdyż stanęli po stronie koalicji i przez cały ciąg wojny pozostali jej wierni.

Gdy wszakże w tamtym obozie gwiazdą przewodnią miała być wierność dla koalicji, dla Piłsudskiego, jego strzelców i późniejszych legjonistów była nią niepodległość Polski.

Te dwa hasła jaskrawo kolidowały ze sobą w ciągu blisko trzech pierwszych lat wojny i koalicja pozostawiła Polskę na łaskę Rosji, a jej wyrazem była odezwa Mikołaja Mikołajewicza, obiecująca nam zabór ziem polskich (t.zw. zjednoczenie) pod berłem cara rosyjskiego.

„Upadek Warszawy" i klęska Rosji były koniecznym warunkiem wypłynięcia kwestji polskiej na szersze wody. Zdawali sobie z tego sprawę, nietylko polacy, lecz i rosjanie. Okazał to sam rząd carski, gdy w przeddzień opuszczenia Warszawy, złożył oświadczenie co do swych zamiarów autonomicznych.

Idea niepodległości Polski była wtedy po stronie państw centralnych, — rzecz zrozumiała, iż musiał pójść z niemi obóz niepodległościowy. Opinja zachodnia dobrze zrozumiała to stanowisko i uważała je za naturalne. Który europejczyk mógłby się wahać, mając z jednej strony ideę niepodległości swej ojczyzny, a z drugiej znowu strony sympatje dla określonej grupy państw, związanej z ich najgroźniejszym wrogiem.

Warto przypomnieć, iż endecja oświadczała się wówczas, nie tyle za koalicją, ile wprost za wiernością dla Rosji. W Galicji, zresztą, zgodziła się na legjony pod warunkiem, iż nie będą one wyrazem samodzielnego czynu narodowego przeciw Rosji, lecz objawem wdzięczności i lojalności dla cesarza Franciszka Józefa. Było to stanowisko wybitnie antiniepodległościowe. Endecy pozwalali rodakom z Galicji być lojalnymi austrjakami i w tej roli walczyć przeciw Rosji, nie pozwalali im tylko na samodzielny czyn narodowy w imię niepodległości Polski. Wszak oni głównie intrygowali, aby naczelna komenda austrjacka jaknajbardziej uzależniła od siebie legjony, i pozbawiła je charakteru wojska polskiego. I to im się w znacznym stopniu udało. Intrydze moskalofilskiej dopomogła znana głupota wiedeńska.

Obóz niepodległościowy nie mógł poświęcić swej zasadniczej idei sympatjom dla państw zachodnich. Nie prędzej mógł stanąć po ich stronie, aż one same nie stanęły na gruncie niepodległości Polski i wyraźnie jej nie ogłosiły. Jak wiadomo, nastąpiło to bardzo późno.

Jeszcze w lutym 1917 roku, w przeddzień niemal upadku caratu, za pośrednictwem Doumergue'a toczyły się w Petersburgu pomiędzy Francją a Rosją układy, iż pierwsza otrzymuje w kwestji terytorjalnej carte blanche od zachodu Niemiec, a druga od wschodu, z tym dodatkiem, że kwestja polska ma być uważana za wewnętrzną sprawę Rosji i nie ma być poruszana na kongresie pokojowym.

Ale w parę tygodni potem rewolucja zwaliła carat, razem z jego projektami.

Rząd tymczasowy ks. Lwowa i Milukowa podniósł wprawdzie hasło niepodległości Polski, ale obstawił je warunkiem unji militarnej z Rosją, tudzież zastrzeżeniem, że granice Polski określi konstytuanta rosyjska. Dopiero przewrót bolszewicki, obalając sukcesorów caratu, przekreślił całkowicie ich pretensje do Polski. Od tej chwili zmienił się też jej stosunek do państw centralnych.

Obóz niepodległościowy nie oddawał się w służbę ani tym państwom, ani koalicji. Szedł tylko za gwiazdą niepodległości, z którejkolwiek strony w danym czasie świeciła. Nigdy zresztą nie występował przeciwko mocarstwom zachodnim. Wypowiedział walkę tylko carskiej Rosji, widząc w niej głównego wroga, bez klęski którego nie mogło być ani niepodległości Polski, ani nawet poważnego kroku do jej osiągnięcia.

Ta okoliczność, iż Rosja była aljantką mocarstw zachodnich, nie mogła zmieniać wrogiego do niej stosunku niepodległościowców polskich. I koniec końców w wyniku grzmiących wypadków stanęło na tem, że nie oni musieli porzucić swe poprzednie stanowisko, lecz mocarstwa zachodnie. Niepodległościowcy pozostali wierni swemu zasadniczemu hasłu i doczekali się jego tryumfu w stopniu większym, niż mogli marzyć na początku wojny.

W istocie od pierwszych jej wystrzałów było widoczne, iż sprawa polska musi się wysunąć na widownię i zrobić na niej większy, lub mniejszy krok. Atoli zupełna niepodległść wydawała się wówczas czemś zgoła nieprawdopodobnem; koniecznym potemu warunkiem było rozbicie wszystkich trzech państw rozbiorczych — rzecz, przekraczająca wszelkie rachuby wojenne. Nikt zresztą nie przewidywał, że wojna będzie trwała przeszło cztery lata, że przybierze tak olbrzymie rozmiary i wciągnie w swój wir całą kulę ziemską.

Przetasowała ona do gruntu pierwotne karty koalicji, zerwała nieprawy związek pomiędzy zachodem a Rosją i tę ostatnią, wbrew pierwotnym założeniom i nadziejom, przerzuciła na stronę państw centralnych, do grona zwyciężonych.

Polski obóz niepodległościowy oddzielił radykalnie interes Rosji od sprawy cywilizowanego zachodu i późniejsze wypadki przyznały mu słuszność jeszcze w większej mierze, niż on sam ją widział. A z koalicją, z demokracją zachodnią ów obóz porozumiał się odrazu, bez trudności, wprost automatycznie.

T.

Podłoże dyplomatyczne.

Przybył do Warszawy sekretarz poselstwa polskiego w Paryżu, pan Juljan Łukaszewicz.

Bawi w Warszawie, przejazdem na wypoczynek, radca poselstwa polskiego w Rzymie, pan Maciej Loret.

Dowiadujemy się, że obecny poseł w Rzymie, pan August Zaleski, ma być przeniesiony do Waszyngtonu; na stanowisko posła przy Kwirynale powrócić ma były minister spraw zagranicznych, pan Skirmunt.

Konferencja londyńska.

Sprawa ustępstw dla Niemiec.

Wysłannik niemiecki do Londynu.

WIEDEN, 8 sierpnia (AW) — Korespondent „Neue Freie Presse" potwierdza wiadomość „Daily News" że rząd Rzeszy niemieckiej wysłał do Londynu swego pełnomocnika z notą do ententy.

Rząd niemiecki prosi w tej nocie o pobłażliwość i cierpliwość, oraz podnosi konieczność takiego rozwiązania reparacji, aby nie doprowadzać niemców do rozpaczy i do przerzucenia się z obozu demokratycznego do reakcji.

Pewność ugody francusko-angielskiej.

PARYZ, 8 sierpnia (AW) — Londyński korespondent „Eclaira" donosi, że jeden z francuskich rzeczoznawców, wysłany na konferencję do Londynu, oświadczył, że między Francją i Anglją nastąpi bezwzględnie ugoda. Umowa, zawarta w roku 1921, będzie obecnie, albo za 6 tygodni zrewidowana. Zerwanie rokowań jest absolutnie wykluczone.

Niemcom zostanie prawdopodobnie udzielone prowizoryczne moratorjum.

Jeśliby nie doszło do porozumienia.

PARYZ, 8 sierpnia (AW) — Wedle doniesień londyńskiego sprawozdawcy „Tempsa", Lloyd Lloyd George zdecydowany jest ustąpić, jeżeli nie dojdzie do porozumienia między Anglją i Francją w sprawach reparacyjnych. Ministerjum konserwatywne obejmie w takim razie wyłącznie misję wyrównania różnic zapatrywań między obu rządami.

Widoki konferencji nie są złe.

LONDYN, 8 sierpnia (AW) — Pisma donoszą, że belgijczycy, którzy pośredniczą na konferencji między Anglją i Francją, mieli dłuższą rozmowę z Lloyd Georgem i Poincarem głównia w sprawie spłat wyrównawczych. Pierwsze posiedzenie konferencji trwało 2 godziny.

W czasie przerwy obiadowej delegaci badali projekt, przedłożony przez Poincarego, przyczem odmawiano jakichkolwiek wywiadów. Panuje ogólne przekonanie, że widoki konferencji nie są złe i mówi się nawet o tem, że kilka spraw zostanie załatwionych jeszcze dziś.

Dyplomatyczny współpracownik „Evening News" pisze, że podobno Poincarè nie wyklucza możliwości udzielenia Niemcom moratorjum i że wogóle jest on gotów poczynić pewne koncesje Lloyd George'owi. Poincaré uważa, że możliwe jest wysłanie Niemcom noty, podpisanej przez wszystkich sprzymierzonych, albo też przez Anglję i Francję. Ameryka wysłała na konferencję posła Harveya, jako obserwatora.

Pesymizm Niemiec.

WIEDEN, 8 sierpnia (AW) — „Wiener Mittagszeitung" donosi z Berlina, że konferencja londyńska spełznie na niczem. Rząd niemiecki będzie zmuszony zastosować podobne środki represyjne przeciw Francji, jakie rząd francuski przeprowadzić w stosunku do Niemiec.

Rozpoczęcie zarządzeń karnych.

BERLIN, 8 sierpnia (Pat) — Jak donoszą ze Strassburga, dokument wydalenia 250 obywateli niemieckich z Lotaryngji i Alzacji został podpisany, chociaż do ubiegłego południa nie przystąpiono do wykonania go. Zarządzenie, mające na celu sekwestr prywatnego mienia, doszło tak późno do wiadomości oficjalnej odnośnych instytucji, że właściciele depozytów i rachunków bankowych bieżących zdołali jeszcze w ciągu dnia wczorajszego przed południem podjąć większą część kapitału i ulokować go w Szwajcarji.

Protest niemiecki.

BERLIN, 8 sierpnia (AW) — Rząd Rzeszy niemieckiej przygotowuje, na podstawie opinji prawników, protest przeciw przymusowym zarządzeniom Francji.

Wyjazd Naczelnika państwa z Krakowa.

Po drodze ludność, zarówno miejska, jak i włościańska, spotykała Naczelnika entuzjastycznie.

KRAKOW, 8 sierpnia (Pat) — W poniedziałek Naczelnik państwa, w towarzystwie Gałeckiego i otoczenia, udał się do Morskiego Oka, gdzie spędził kilka godzin. O godzinie 7 wieczorem powrócił Naczelnik państwa do Krakowa i podejmował w salonach województwa profesorów wydziału prawniczego uniwersytetu jagiellońskiego.

KRAKOW, 8 sierpnia (Pat) Naczelnik państwa, wraz z otoczeniem, opuścił dziś o godz. 9 rano Kraków. Przed gmachem Województwa zgromadziła się wojskowość z generalicją i ustawiła się kompanja honorowa. Orkiestra odegrała hymn narodowy. Licznie zgromadzona publiczność zgotowała Naczelnikowi państwa serdeczną owację. W Węgrzycach, na granicy województwa krakowskiego, oczekiwał Naczelnika państwa przybyły tam wojewoda Gałecki w towarzystwie starosty dr. Bala, prezesa krakowskiej rady powiatowej, d-ra Skrzyńskiego, oraz generałów Osińskiego i Minkiewicza. Przed wzniesioną bramą tryumfalną zgromadzili się licznie włościanie w strojach ludowych i naczelnicy gmin okolicznych z wójtem, p. Cholewickim, na czele, oraz grupa byłych legjonistów z okolicznych stron. Przybyła również licznie dziatwa szkół wiejskich z nauczycielami. Samochód Naczelnika państwa poprzedzała banderja włościańska na koniach. Przed bramą tryumfalną Naczelnik państwa wysiadł z samochodu. Wójt p. Cholewicki, imieniem włościaństwa, w serdecznych słowach powitał Naczelnika państwa. Naczelnik państwa spędził pewien czas w domu p. Cholewickiego. Odjeżdżającego w dalszą drogę Naczelnika żegnała ludność okrzykami. Naczelnik państwa polecił podziękować, w jego imieniu, mieszkańcom miasta Krakowa i powiatu, i wśród okrzyków udał się w dalszą drogę.

Reewakuacja uchodźców górnośląskich.

Utworzenie komitetu polsko - niemieckiego dla spraw powrotu uchodźców do dawnych siedzib.

KATOWICE, 8 sierpnia (Pat) Pod przewodnictwem wice-ministra, pana Seydy, odbyło się tutaj dnia 5 bm. organizacyjne posiedzenie, w celu utworzenia komitetu dla spraw reewakuacji i ochrony uchodźców. Komitet składa się z obu stron: z przedstawicieli związku pracowników, z przedstawicieli organizacji pracodawców i pełnomocnika dla spraw robotniczych, oraz zastępcy Czerwonego Krzyża. Punkty centralne reewakuacji znajdują się po stronie polskiej w polskim Czerwonym Krzyżu w Katowicach, zaś po stronie niemieckiej u komisarza Czerwonego Krzyża w Bytomiu. Komitet był zdania, że reewakuacja uchodźców nastąpić musi, zarówno w interesie ich samych, jak i w interesie przedsiębiorstw i życia gospodarczego.

Reewakuacja może jednak nastąpić tylko wówczas, jeżeli bezpieczeństwo będzie zapewnione powracającym. W tym celu została pomiędzy obu stronami zawarta umowa w sprawie obustronnej pomocy policyjnej, która ma na celu ściganie zbrodniarzy, oraz tych elementów napływowych, którym przypisuje się akcję terorystyczną. Powracającym ma być udzielana dostateczna pomoc. Dalsze zarządzenia są w toku. Stwierdzono, że część uchodźców już powróciła do swoich dawnych siedzib.

Amerykańska wycieczka do Polski.

Staraniem agencji stowarzyszenia polskich mechaników zorganizowaną została wycieczka dla wszystkich chętnych amerykanów, którzy chcą bliżej zapoznać się z Polską. W tym celu agencja wspomniana zamówiła statek „Aquitania", który wyjedzie z Nowego Yorku dnia 22 sierpnia. Przy tej sposobności wszystkie główne centra i interesujące miejscowości w Polsce mają być zwiedzane.

Organizatorzy wskazują na znaczenie targów wschodnich we Lwowie, które będą trwały od 5 do 15 września, przyczem przybywający amerykanie będą mogli zetknąć się z handlowcami polskimi, rumuńskimi, rosyjskimi i ukraińskimi. W ten sposób najszybciej i najłatwiej będą mogli wejść w styczność handlową z krajami wschodniej Europy i nawiązać z nimi stosunki eksportowe.

Pierwsza polsko - amerykańska wycieczka handlowców do Polski będzie prowadzona przez p. Stefana Delinikajtisa i specjalnego delegata związku turystycznego w Polsce. Wycieczka wyjedzie z Nowego Yorku do Gdańska dnia 22 sierpnia 1922 r., jak już wspomnieliśmy, na statku „Aquitania", który ma pojemności 46.647 ton. Statek należy do Cunard Line.

Wycieczka ma zwiedzić w Polsce następujące miasta: Gdańsk, Warszawę, Toruń, Bydgoszcz, Poznań, Łódź, Częstochowę, Katowice, Kraków, Wieliczkę, Zakopane, Lwów, Borysław, Brześć Litewski, Puszczę Białowieską i Wilno. Czas wycieczki obliczono na 2 miesiące. Koszt wycieczki, wliczając bilety powrotne kabiny drugiej klasy, koleje w Polsce, hotele i t. d. wynosi 410 dolarów i 5 dolarów podatku wojennego.

Bliższych wyjaśnień udziela Polish Mechanichs Steamship Ticket Agency 224 East 57 th. St. New York. N. Y.

Niebezpieczeństwo korespondencji z panem Krasinem.

Wymiana listów z arcybiskupem angielskim.

MOSKWA, 8 sierpnia. (Tel.wł.). „Izwiestja" ogłosiły bardzo charakterystyczną korespondencję, jaka miała miejsce pomiędzy arcybiskupem kanterburskim a panem Krasinem. Pan Krasin otrzymał od arcybiskupa list, w którym dostojnik kościoła angielskiego oświadczył, że nie może cofnąć ani jednego słowa z tego, co mówił o Rosji. Na posiedzeniu izby lordów dnia 21 maja r. b. Mówił zaś, między innemi, o strasznym stanie inteligencji, o głodzie i o tem, że rząd sowietów odrzucił propozycję patrjarchy Tichona, aby cerkiew wzięła udział w pomocy dla głodnych. Wobec tego, że rząd sowiecki temu zaprzecza, arcybiskup prosi o pozwolenie przyjazdu do Rosji niewielkiej grupie przedstawicieli różnych kościołów angielskich dla zbadania sytuacji.

W imieniu p. Krasina na ten list arcybiskupa odpowiedział niejaki towarzysz Kłyszko. W odpowiedzi tej oświadczył, że rząd rosyjski wcale nie żąda, aby arcybiskup cofnął to, co mówił na posiedzeniu izby lordów. Przeciwnie, to oświadczenie jest jeszcze jednym dowodem, że książęta wszystkich kościołów są klasowo solidarni w walce z masą pracującą; a co się tyczy prośby o pozwolenie na przyjazd do Rosji komisji duchownych, to rząd rosyjski miałby daleko większe prawo wysłać do Anglji niewielką komisję dla zbadania, jak dostojnicy różnych kościołów angielskich wyzyskują duchowo i materjalnie masy pracujące.

Okazuje się z tej wymiany listów, jak niebezpiecznie jest korespondować z towarzyszem Krasinem.

Kongres komunistyczny.

Wiadomości o wyzdrowieniu Lenina.

MOSKWA, 8 sierpnia. (Telefon wł.) Na pierwszem posiedzeniu kongresu komunistycznego w Moskwie obrady zagaił pan Kamieniew oświadczeniem, że tylko co widział Lenina i może stwierdzić, że ten, nietylko jest rekonwalescentem, ale jest już prawie zupełnie zdrów. Zebrani przyjęli tę wiadomość powszechnymi oklaskami i postanowili wysłać do Lenina depeszę z wyrazami radości, z powodu jego wyzdrowienia. Następnie ustalono porządek dzienny obrad zjazdu i przystąpiono do pierwszego punktu obrad, t. j. do sprawy polityki zagranicznej. Referował tę sprawę pan Sokolnikow, komisarz banku państwa.

Uspokojenie we Włoszech.

RZYM, 8 sierpnia. (Pat.) — Faszyści ogłosili rozkaz demobilizacyjny, nakazując oddziałom powrót do ich miejsc pobytu.

RZYM, 8 sierpnia. (Pat.) — Sytuacja we Włoszech znacznie się poprawiła. W Medjolanie strejk zakończył się. Wedle doniesień z Rzymu, stan oblężenia był ogłoszony w okręgach: Genua, Medjolan, Ancona, Parma, Livorno i Bresti. W okręgu Livorno rozwiązały się różne organizacje socjalistyczne z obawy przed napadami faszystów. Socjalistyczny zarząd miasta w Veronie ustąpił.

Sprawy włosko-jugosłowiańskie.

BELGRAD, 8 sierpnia (Pat) — W. B. K. — Według doniesień z Rzymu, rząd włoski wczoraj wezwał posła jugosłowiańskiego p. Antoniewicza, by wspólnie z delegatem włoskim podkał rewizji tekst układu adrjatyckiego. Wiadomość ta wywołała niezadowolenie w kołach politycznych Belgradu.

Międzynarodowy kongres górników.

EILWESE, 8 sierpnia. (Pat.) — Kongres międzynarodowy górników, który dnia 7 b. m. rozpoczął obrady w Frankfurcie n|Menem, nie zgodził się na udział rosyjskich związków górniczych w kongresie, gdyż związki te należą do III-ej międzynarodówki.

Zatarg Rzeszy z Bawarją.

Konflikt będzie szybko zlikwidowany.

BERLIN, 8 sierpnia (Pat) — Bawarski prezydent ministrów hr. Lerchenfeld dnia 8 b. m. wieczorem przyjeżdża w towarzystwie dwuch ministrów bawarskiego gabinetu z Monachjum do Berline. Dziś przed południem odbyła się narada gabinetu oraz stronnictw bloku rządowego celem ustalenia podstaw stanowiska, jakie zająć należy w trakcie rokowań z rządem bawarskim.

Pertraktacje w Berlinie toczyć się będą prawdopodobnie pod przewodnictwem Rzeszy. Bawarja rzekomo skłonna jest do unieważnienia swego rozporządzenia, jednak nie bez ustępstw ze strony Rzeszy, mianowicie w kwestji trybunału stanu. Obie strony skłonne co do wyników pertraktacji są optymistyczne.

Katastrofa marki niemieckiej.

Rozmowa z kanclerzem Wirthem.

LONDYN, 6 sierpnia. Berliński korespondent „Daily News" podaje rozmowę, jaką miał z kanclerzem Rzeszy, Wirthem, o konferencji londyńskiej, na której rozstrzygnąć się ma przyszłość Europy. Nieudanie się konferencji londyńskiej spowodowałoby ostateczną katastrofę marki niemieckiej. O ewentualnem wstąpieniu Niemiec do ligi narodów powiedział Wirth, że nie ma ono dla Niemiec znaczenia, jak długo mają one nóż na gardle. W sprawie spłat wyrównawczych dowodził, że Niemcy nie mają zamiaru sabotować swoich zobowiązań, a zwróciły się tylko z prośbą o zmianę planu płatniczego i o rozłożenie sum płatniczych na dłuższy okres czasu. Metoda gwałtów, stosowana przez Francję, nie może się przyczynić do rozwiązania problemu. Jeszcze jedna nota Poincaré'go w takim tonie, a katastrofa marki niemieckiej będzie zupełna.

Konferencja włosko-niemiecka.

O zwrot zasekwestrowanego mienia niemieckiego.

BERLIN, 8 sierpnia (Pat) — Według doniesień jednej z agencji telegraficznych włoskich, konwencja włosko-niemiecka w sprawie zwrotu zasekwestrowanego mienia niemieckiego postanowiła m. in.:

Niemcy po ratyfikacji tej konwencji zapłacą Włochom ratę w sumie 135 miljardów lirów, poczem nastąpi zwrot mienia niemieckiego równej wartości. Konwencja wykonana ma być w ciągu 8 lat, przyczem rząd włoski zastrzega sobie prawo ponownego zasekwestrowania wspomnianego mienia, na wypadek, gdyby Niemcy w terminie nie spłacili zobowiązań.

Tunel pod La Manche'm.

Stowarzyszenie angielskich izb handlowych na czwartem swem posiedzeniu, które się odbyło w Londynie w tych dniach, jednogłośnie przyjęło następującą rezolucję:

„Stowarzyszenie angielskich izb handlowych odnawia swój wniosek co do budowy tunelu pod La Manche'm i uważa, że chwila jest odpowiednia, aby podjąć wykonanie tego projektu".

Sir Arthur Fell, prezes angielskiego komitetu budowy tunelu pod La Manche'm, składającego się z 400—500 delegatów, zbiera w tej chwili podpisy angielskich członków w parlamencie angielskim na petycji, która będzie skierowana do rządu, aby projekt wszedł na porządek dzienny w izbie gmin.

Jak widzimy, projekt ten zachowuje w Anglji całą swą żywotność.

Nowy rubel rosyjski.

Dla stosunków handlowych każdego kraju jest rzeczą niezmiernie ważną, czy dany kraj posiada mniej lub więcej stabilizowaną walutę.

Z ogłoszonego niedawno przez rząd sowietów rozporządzenia wynika, że wszystkie ruble sowieckie dotychczasowych emisji zostają wycofane z obiegu, i jedynym legalnym środkiem płatniczym pozostaje nadal tylko nowy znaczek pieniężny, który pisze się o cztery zera krócej, niż dawny rubel sowiecki. Ta reforma ułatwiła bardzo obieg pieniężny i książkowość w Bolszewji; prawdopodobnie w najkrótszym czasie stare ruble sowieckie znikną zupełnie z obiegu.

Nowa jednostka monetarna sowiecka nosi nazwę „znak pieniężny wzoru 1922" i jej kurs nie jest wcale zły. Według kursów, ogłoszonych przez rosyjski bank państwa, 1 funt szterling kosztował 12 lipca 1080 nowych rubli. Tego samego dnia kurs funta na giełdzie warszawskiej wynosił 26750. W ten sposób marka polska posiada w Rosji mniejwięcej wartość 0,04 nowego rubla. Cena ta oczywiście musi być nieco wyrównana, ponieważ kursy ogłaszane przez bank państwa odpowiadają cenom, które bank ten płaci za obce waluty. W rzeczywistości, w obrocie prywatnym, waluty zagraniczne osiągają cenę znacznie większą, nieraz nawet podwójną.

Co się tyczy kursu nowego rubla rosyjskiego, to uległ on w ciągu maja bardzo raptownej zniżce, jak to wynika z następującej tabeli:

1 funt szterl. 3.V—602, 6.V—688, 9.V—860, 16.V—940, 17.V—1060.

1 dolar amerykański 3.V—135, 6.V—155, 9.V—193, 16.V—210, 17.V—240.

1 frank francuski 3.V — 13, 6.V—14, 9.V—18, 16.V—19, 17.V—21.

100 marek niemieckich 3.V—50, 6.V—54, 9.V—68, 16.V—73, 17.V—83.

1 rubel złoty 3.V—70, 6.V—80, 9.V—100, 16.V—110, 17.V—125.

W ciągu 14 dni obce waluty w stosunku do nowego rubla podniosły się o 70 do 80 procent, co dowodzi znacznej depreciacji nowego pieniądza.

Następnie jednak, począwszy od 17 maja, w ciągu całego miesiąca, kurs nowego rubla pozostał bez zmiany i notowania obcych walut pozostały te same. Dopiero 13 czerwca nastąpiła znowu niewielka zmiana kursu, przyczem jest rzeczą charakterystyczną, że jedynie funt szterling podniósł się na 1080 rubli i marka niemiecka (100) na 88 rubli; pozostałe waluty uległy spadkowi: dolar na 230 rubli, frank — na 20 rb. i złoty rubel na 120 rb. Od owego czasu nowy rubel znów trzymał się na tym samym poziomie i do 12 lipca nie było żadnych poważniejszych wahań.

Jeśli chcemy wyjaśnić, czy to jest przypadek, czy też mamy do prawdy do czynienia ze stopniowem stabilizowaniem rubla, musimy przyjrzeć się stosunkom gospodarczym sowieckim w ostatnich trzech miesiącach. Po pierwsze widzimy, że żniwa, których wyniki wiosną nie były jeszcze wiadome, w czerwcu zapowiadały się znakomicie.

Po drugie zamierzenia finansowe sowietów dotyczące t. zw. „pożyczki zbożowej" wywołały bardzo korzystne wrażenie na rosyjskim rynku sowieckim. Mianowicie rząd sowiecki rozpisał pożyczki na 10 miljonów pudów zboża w ten sposób, że każdy kto nabędzie obecnie kwit pożyczkowy za cenę 380 nowych rubli, będzie miał prawo zażądać w styczniu 1923 roku wydania mu 1 puda zboża.

Należy zaznaczyć, że w czasie podpisywania „pożyczki zbożowej" w wielu miejscowościach Rosji pud zboża kosztował znacznie więcej niż 380 nowych rubli. Dlatego też pożyczka cieszyła się wielkiem powodzeniem i dała doskonałe wyniki; przyniosła ona rządowi 3,8 miljarda nowych rubli czyli 38 trylonów starych rubli sowieckich. Wycofanie z obiegu tak znacznej sumy pozwoliło rządowi na ograniczenie działania prasy drukarskiej i wywołało korzystny wpływ na kurs rubla. **U.**

Ameryka, a Europa.

—o—

„N. Freie Presse" w korespondencji z Nowego Yorku wywodzi, że ostatnimi czasy zmieniły się na korzyść zapatrywania tamtejszych czynników miarodajnych w kierunku zaangażowania się Stanów Zjednoczonych w czynnej akcji ratunkowej dla Europy. Ogół społeczeństwa amerykańskiego, pomimo licznych misji wysyłanych do Europy dla badania stosunków gospodarczych niektórych tych poszczególnych państw, nie zdawał sobie sprawy z całości problemu ratunkowego. Sledzono z większym lub mniejszym zainteresowaniem relację poszczególnych grup przemysłowych i lansowane przez nie sprawy.

Grupa bankierów już od roku forsowała, by wyznaczono delegata Stanów Zjednoczonych do komisji reparacyjnej, powołując się na to, że Ameryka, jako wierzyciel 15 miljardów dolarów, ma wszelkie prawa i obowiązki strzeżenia swych wierzytelności. Zastanawiano się nad tem, czy wypada to Ameryce czynić, lecz kwestja rozwiązania problemu reparacyjnego zmusza obecnie do przyłożenia rąk dla dobra sprawy. Kapitalista amerykański poczyna dopiero teraz zastanawiać się nad tem, czy ma swe kapitały lokować za morzem. Dotychczas interesował się tylko kredytami państwowymi.

W r. 1921 amerykańskie kredyty dla państw i miast europejskich osiągnęły sumę 488 miljonów dolarów, podczas gdy kredyt dla przemysłu europejskiego wynosił tylko 162 miljonów dolarów. Pod względem kredytu przemysłowego dała się Ameryka wyprzedzić Anglji. Odnośnie do Rosji tak pod względem eksploatacji jej skarbów, jak niemniej wyzyskania jej rynków zbytu, Stany Zjednoczone mniej się entuzjazmują od Anglji i Francji. Zniechęcają je nieuregulowane stosunki rosyjskie i niespodzianki, jakie płata system bolszewicki. Wywóz produkcji amerykańskiej do Rosji wynosił w 1913 roku 37 miljonów dolarów, a w 1921 roku 15 miljonów 250 tysięcy dolarów. Jest to drobnostką, gdy weźmiemy wartość ogólnego amerykańskiego wywozu w 1921, który przekroczył wartość ogólnego przywozu do Ameryki o dwa miljardy dolarów. Kredyt towarowy w Europie wynosi obecnie 3 miljardy 200 miljonów dolarów. Cyfry te świadczą, że amerykański kapitalista żywo zainteresował się pojemnością europejskich rynków. Artykuł kończy się uwagą, że bierne zachowanie się Ameryki, wzmocniło stanowisko gospodarcze Francji, która przez zajęcie Nadrenji położyła rękę na żelazie, węglu i nafcie polskiej, bogactwach ziemnych Czech i Rumunji. Musiało to wytworzyć walkę pomiędzy Anglją a Francją o gospodarcze panowanie nad Europą.

Wywołało ciągłe współzawodnictwo tych państw, utrudniające odbudowę Europy i grożące całemu światu katastrofą gospodarczą. Zdaniem autora Ameryka musi wziąć czynny udział w dyskusjach nad odbudową Europy, przez co osiągnie moralne i materjalne korzyści.

Pociągi tranzytowe przez Polskę.

Dowodem powrotu do przedwojennych stosunków w zakresie komunikacji jest powiększenie ruchu tranzytowego i osobowego przez terytorjum polskie. Przed wojną przebiegały przez nasz kraj liczne pociągi dalekobieżne, że wspomnimy pociągi Londyn—Władywostok (Nord-express) i Piotrogród — Nicea — Cannes (Sud-express).

Obecnie pociągi do Rosji z zachodu jeszcze nie kursują, choć sprawa pociągu Berlin—Moskwa przez Warszawę jest już na porządku dziennym. Natomiast nie licząc bezpośrednich pociągów z Polski zagranicę (do Paryża, Brukseli, Berlina, Wiednia, Pragi, Budapesztu i Bukaresztu) istnieją już pociągi, bądź pojedyńcze wagony przez Polskę idące tranzyto:

1. Express Paryż—Ryga, biegnący co noc przez „Korytarz polski", na szlaku Chojnice—Tczew, bez zatrzymania, z szybkością 72 klm. na godzinę. Do tego pociągu, jako „plombowanego", wizy polskie są zbyteczne dla cudzoziemców.

2. Pociąg „dwóch mórz" Czarne—Bałtyk, t. j. z Konstancy przez Bukareszt — Lwów — Warszawę — Bydgoszcz do Gdańska, przybywający do Warszawy z południa o 9 min. 13 rano i z północy o g. 5 min. 45 pp. Zresztą wagony rumuńskie przez większość dni w tygodniu dochodzą tylko do Bukaresztu.

3. Wagony Bukareszt-Wiedeń i Bukareszt-Praga biegną co wieczór przez całą Małopolskę: Śniatyń-Lwów - Kraków - Dziedzice. Pociąg ten odległość ze Lwowa do Krakowa przebywa w ciągu jednego wieczora (od 6-ej z min. do 12-ej z min.) w Dziedzicach opuszcza zaś granicę Polski nad ranem.

4. Pociąg pośp. Praga — Karlsbad — (Karlowe — Wary) — Kałkuny — Ryga, biegnie z Dziedzic przez Katowice — Warszawę — Wilno i Turmont. Do Warszywy przychodzi po południu o 5 i pół by zaraz o 6 z nim udać się dalej na północny wschód. Powrotny jest w Warszawie rano od 8-ej do 9-ej.

Warszawa.

—o—

(W) Godziny przyjęć u premjera.

Prezydent ministrów prof. Nowak udzielać będzie posłuchań we wtorki i piątki od 11 do 5-ej.

Zjazd wojewodów.

(W) Wczoraj o g. 10 r. w gmachu min. spraw wewnętrznych, Nowy Świat 69 rozpoczął się zjazd wojewodów całej Polski.

Reprezentowane były województwa: pomorskie, poznańskie, śląskie, krakowskie, lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie, wołyńskie, lubelskie, kieleckie, łódzkie, warszawskie, białostockie, poleskie, nowogródzkie i wileńskie. Wojewodę krakowskiego zastępował p. Kowalikowski.

Na zjeździe obecni byli nadto wiceminister spraw wewn. i zastępca.

Zjazd obradował nad techniczną sprawą wyborów. Po zjeździe tym wojewodowie zwołają u siebie zjazd starostów.

Wywóz z Polski.

Jakich towarów wywozić nie wolno?

Ustalona obecnie ostatecznie lista towarów, których z Polski za granicę wywozić nie wolno, obejmuje:

Zboże w ziarnie (z wyjątkiem ryżu), groch, fasolę i bób, mąkę (oprócz ziemniaczanej), kaszę, słód, warzywa świeże i suszone, ziemniaki, buraki, cykorję, brukiew, marchew, kapustę, płatki, krajankę mieloną i niemieloną, cukier, mięso każdego rodzaju oraz wędliny i szynkę, zwierzynę i ptactwo bite, masło krowie i owcze sery, twaróg oraz ser chudy i niesfermentowany, jaja, specjalną paszę dla zwierząt (odpadki lub uboczne wytwory fabryczne, makuchy i wszelkie otręby), bydło, konie, trzodę chlewną, zwierzęta domowe (prócz kotów i psów), nawozy, kości surowe i końskie, siano, słomę nieoczyszczoną, sieczkę, plewy, nasiona, oddzielnie nie wymienione (choćby odtłuszczone), nasiona olejowe, wszelką wiklinę, olej skalny (ciemny i nieoczyszczany — ropę), olej wulkanowy i cylindrowy, sole potasowe, rudy metaliczne i mineralne, żelaziwo i stal (stare lane i kute, łom, szmelc, wióry, również prasowane i proszek, wiórki do czyszczenia itd.), szmaty, okrawki papierowe i makulaturę, błonnik roślinny, celulozę, masę chemicznie przyrządzoną ze szmat, słomę suchą i wilgotną.

Prasa endecka o mowie Naczelnika państwa.

Niegodziwe napaści „Rzeczypospolitej" i „Dwugroszówki" na Piłsudskiego.

Mowa Naczelnika państwa na uroczystościach legjonowych w Krakowie, wywołała — jak było do przewidzenia — istną burzę w prasie endeckiej. Endecja od początku wojny, jak również i przed jej wybuchem, była zespołem ludzi tchurzliwych, którzy bali się wyrazu „Niepodległość", a wysuwali nieśmiało hasło „autonomji". To też zbrojny czyn Józefa Piłsudskiego, d. 6-go sierpnia 1914 musiał wywołać przestrach w zapleśniałych mózgownicach „narodowych" i nastroił je wrogo do człowieka, który przerwał spokojny sen, pogrążonym w uśpieniu, i kołyszącym do snu cały naród endekom.

To też nic dziwnego, iż endecy nie mogą do dziś dnia zrozumieć, jak potężne zasługi położył Piłsudski dla odbudowy państwa polskiego i nie rozumieją, jakie wewnętrzne walki musiał staczać ten żelazny człowiek w czasie decydującej o naszym losie wojny światowej, oraz w pewnych chwilach istnienia niepodległej Polski.

Cała nienawiść endecji do Piłsudskiego znów święci triumfy na łamach prasy endeckiej, która korzystając z okazji, nietylko napada na niego za jego rzekome „winy" teraźniejsze, ale i za jego pełną chwały przeszłość. „Rzeczpospolita" wytyka Piłsudskiemu, że na początku wojny

wiązał się z Austrją i z Niemcami, wysyłając przy ich pomocy kwiat młodzieży polskiej na bój i po raz pierwszy w dziejach naszych wznosząc w bratnim szeregu sztandary Orła Białego obok sztandarów zaborców.

A czy Rosja nie była państwem zaborczym, i czy popierane przez endecję kainowe „legjony" Gorczyńskiego nie wynosiły „w bratnim szeregu" sztandarów Orła białego obok sztandarów moskiewskich?

Dalej „Rzeczpospolita" pisze:

P. Naczelnik państwa mówi o sobie, że „nie przyjął upokarzających warunków, chcąc zachować siłę moralną". To jest nieprawdą, bo warunki te przyjął, składając przysięgę w Kielcach cesarzowi austrjackiemu.

Trudno doprawdy odpierać dzisiaj podobny zarzut, dzisiaj, gdy istnieje państwo polskie, liczące 27 miljonów mieszkańców i posiadające silną i dobrze uzbrojoną armję.

Należy się cofnąć myślą wstecz, do sierpnia 1914 roku, gdy siła zbrojna polska nie posiadała ani jednego nowoczesnego karabinu, ani jednej armaty, a i to, co było, mogło się rozsypać w proch za lada niepomyślnym powiewem. Owa kielecka pseudo-przysięga Piłsudskiego uratowała legjony. Ale co uratowało i co za sens polityczny miało wręczenie przez endeków złotej szabli moskiewskiemu generałowi, gdy wkraczał do „zdobytego" Lwowa? Czy panowie z „Rzeczypospolitej" zapomnieli już o tym symbolicznym epizodzie?

W napaściach z powodu mowy Piłudskiego w Krakowie, „Rzeczypospolitej" dzielnie sekunduje „Dwugroszówka". Urzędowy organ endecji pisze, że

cała dzielnica b. pruska, większość Kongresówki i znakomita część społeczeństwa polskiego w Galicji nie poszła za Piłsudskim i nie chciała losu Polski związać z losem mocarstw centralnych.

Nawet pod twardą pięścią okupantów prusko-austrjackich, obóz narodowy przeciwstawiał się zdecydowanie aktywistycznym próbom oddania kraju polskiego pod skrzydła Niemiec i Austrji.

Papowie endecy mają krótką pamięć! Zapominają, jak to najwierniejsi ich sprzymierzeńcy, członkowie Międzypartyjnego Koła Politycznego poszli do Beselera targować się o ilość miejsc w radzie stanu, o czem wspomina nawet Naczelnik państwa w swej mowie. I tacy ludzie śmią zarzucać Piłsudskiemu, że chciał oddać kraj polski Niemcom i Austrji.

Możemy kwestjonować zdolności polityczne Piłsudskiego; możemy mu zarzucić, że nie jest dobrym dyplomatą; że wiele rzeczy rozwiązuje zbyt ostro, po żołniersku; można się spierać co do niektórych ustępów z jego mowy krakowskiej; można mu czynić najrozmaitsze zarzuty i zastrzeżenia, ale jedno musi przyznać każdy, czyje oczy nie są zalane krwią zacietrzewienia partyjnego, mianowicie, że jest to człowiek krystalicznie uczciwy. A takich ludzi nie posiada endecja, takich ludzi nie jest ona w stanie zrozumieć i tacy ludzie najbardziej kłóją ją w oczy.

(j. u.)

Lotnictwo.

1) **Linja napowietrzna Londyn—Paryż. Podróż trwa trzy godziny.** Londyńska „Daimler Airway Company" zaprowadziła, jak donosi „Daily Mail" trzykrotną służbę między Londynem a Paryżem w obu kierunkach. Mieszkaniec Londynu, który ma pilny interes w Paryżu, może o godzinie 5 minut 15 zrana wsiąść do luksusowego aeroplanu, zjeść w nim pierwsze śniadanie, podziwiając z okien kabiny toń ciemnozieloną cieśniny La Manche, złocącą się w blasku porannego słońca — i przybędzie do Paryża o godzinie 8 minut 30. Ma tam cały dzień do załatwienia swoich interesów — a o godzinie 4 min. 30 po południu wzbije się znowu w górę z aerodronu paryskiego, aby tego dnia godziny na obiad, trochę spóźniony wrócić do Londynu.

Aeroplany wyjeżdżają i wracają trzykrotnie w ciągu dnia, zrana, w południe i pod wieczór. Ta trzykrotna służba świadczy o dużej frekwencji pasażerskiej — a dotychczasowa żegluga dowodzi fakt, że w ciągu dwu miesięcy od chwili zaprowadzenia tej linji aeronawigacyjnej, żaden statek lotniczy rzeczonej kompanji ani razu nie był zmuszony do przypadkowego lądowania.

Dom profesorski.

(W) Gremjum profesorów uniwersytetu, przebudowawszy starą wieżę, zwaną „Fontanką" między ulicami Bugaj a Brzozową na dom mieszkalny, postanowiło rozszerzyć swą posesję przez dokupienie domu nr. 3 od ulicy Brzozowej. Dom ten, stanowiący szpetną ruderę, został zburzony doszczętnie, lecz odsłonił światło na kotlinę, którą będzie można w ten sposób zużytkować jako skrzydło prawe do gmachu „Fontanki". Roboty są w biegu, wykonywane na koszt uniwersytetu przez spółkę budowlaną. Taras przed dawną wieżą zostanie znacznie rozszerzony, a front od ulicy Brzozowej zajmie ozdobny mur, jaki już stanął w miejsce dawnego parkanu.

Echa pojedynku w Radości.

Przed paru dniami na letnisku Radość pod Warszawą odbył się, jak wiadomo, pojedynek pomiędzy pp. Gertnerem i Pryłuskim. Przeprowadzone zostało śledztwo przez sędziego śledczego 24-go okręgu. Śledztwo stwierdziło, że wyzywającym był pan Gertner, a przyczyną pojedynku — żona jednego z uczestników jego. Pryłuski otrzymał strzał ciężki w szczękę i wałczy ze śmiercią w szpitalu Dzieciątka Jezus. Kula rozerwała mu język, zdruzgotała szczękę i wybiła oko. Śledztwo stwierdziło fakt, że rana Pryłuskiego nie wygląda na to, aby była zadana z odległości. Wygląda tak, jakby Pryłuski sam do siebie skierował strzał. Zdanie Pryłuskiego, wobec jego stanu zdrowia, jest niemożliwe.

Pan „dyrektor kopalni".

Wczoraj, we wtorek, aresztowano w Warszawie pewnego młodzieńca nazwiskiem Maksymiljan Mirecki, który przybył niedawno do stolicy i zatrzymał się w hotelu „Continental". Młodzieniec ów udawał dyrektora kopalń górnośląskich i pobrał od wielu kupców zadatki na zamówiony węgiel. Gdy się zebrało więcej poszkodowanych, o „dyrektorze kopalń" zawiadomiono policję, za której sprawą właśnie złoty młodzieniec, znany zresztą w Sosnowcu, przeniósł się z hotelu do więzienia.

Samobójstwo metodysty.

w W gminie metodystów w Klarysewie pod Warszawą jeden z metodystów amerykańskich, nazwiskiem Kryst, popełnił samobójstwo. Jest to wypadek niezwykły ponieważ samobójstwa śród metodystów nigdy dotychczas nie było.

Wszechświatowa organizacja pracy naukowej.

O zakładanie bibljotek międzynarodowych.

GENEWA, 8 sierpnia. (Pat). Pocztą. Konferencja dla spraw współpracy intelektualnej omawiała sprawę międzynarodowej organizacji bibljograficznej, oraz wymiany wszelkiego rodzaju publikacji. Komisja zajęła się kwestją, czy należy powierzyć istniejącym instytucjom bibljograficznym misję zorganizowania bibljografji międzynarodowej, czy też należy zwrócić się do poszczególnych specjalistów w dziedzinie, podlegającej ich kompetencji. Co do tej kwestji konferencja jest zdania, że współpraca specjalistów i bibljografów jest absolutnie niezbędna i że przedwczesnem byłoby obarczać jakiekolwiek instytucje obowiązkiem organizowania bibljografji międzynarodowej. Celem bliższego rozpatrzenia tej sprawy, która jest podstawą międzynarodowej współpracy intelektualnej, konferencja powołała do życia podkomisję, w skład której weszli p. Bonneville i pani Curie-Skłodowska, pan Destree, p. Millikan, p. Nitobe i de Reynold. Przewodniczącym podkomisji wybrano p. Bergsona. Do komisji tej zaproszeni zostaną rzeczoznawcy, częściowo z pośród uczonych specjalistów, częściowo zaś z pośród bibljografów. Podkomisja zajmie się również wnioskiem, wysuniętym przez Bergsona, w sprawie obowiązania państw do składania wszelkiego rodzaju druków, oraz w sprawie utworzenia kilku wielkich bibljotek międzynarodowych przy pomocy wspólnej składnicy. Trudności polegałyby głównie na znalezieniu odpowiedniego lokalu dla międzynarodowej składnicy. Komisja przyjęła następnie rezolucję w sprawie międzynarodowej wymiany publikacji i wyraziła przekonanie, iż w interesie współpracy intelektualnej kontakt w tej sprawie powinien być jaknajszybciej nawiązany i środki ku temu powinny być jaknajprędzej zastosowane, oraz ulepszone i rozszerzone, m. in. przez uwolnienie przesyłek od opłat pocztowych.

Nowy spisek irlandzki.

LONDYN, 8 sierpnia (AW). — W Dublinie wykryto bardzo rozgałęziony spisek. Spiskowcy ułożyli plan uszkadzania mostów i przerywania komunikacji kolejowej, aby miasto pozostało zupełnie odcięte. Aresztowano 180 osób, skonfiskowano 100 broszur i pism.

Tytuły urzędnicze.

Projekt opracowany przez ministerjum spraw wewnętrznych.

Ustawa o państwowej służbie cywilnej z dn. 17 lutego r.b. przewiduje, że urzędnicy państwowi będą posiadali specjalne tytuły przywiązane do zajmowanego przez nich stopnia służbowego; tytuły te mają być ustalone w rozporządzeniu, wydanem na podstawie ustawy.

W związku z tem, jak się dowiadujemy, ministerjum spraw wewnętrznych przesłało do prezydjum rady ministrów **projekt** rozporządzenia w sprawie **tytułów** urzędniczych, którego autorem jest naczelnik wydziału St. Dobrowolski.

Według projektu powyższego tytuły mają być dwojakiego rodzaju, a mianowicie: 1) tytuły funkcyjne t. j. przywiązane do pewnych urzędów, naprzykład do r z ę d ó w w o j e w ó d z k i c h starościńskich i t. p. (wojewoda, starosta, komisarz rządu), 2) tytuły, przywiązane do stopni służbowych.

Do stopni **służbowych** mają być przywiązane **tytuły** następujące:

1) III stopnia — tytuł podsekretarza stanu, 2) do IV (ministerjalnego), wojewódzkiego — radcy stanu, 3) do V —referendarza stanu, 4) do VI — radcy starościńskiego, 5) do VII — referendarza, 6) do VIII — asesora, 7) do IX — oficjała, 8) do XI — adjunkta, 9) do XII — regestratora.

Kwestja nadania urzędnikom państwowym tytułów w zależności od zajmowanych przez nich stopni służbowych, wynika jak wyżej nadmieniliśmy, z ustawy z dn. 17 lutego r. b. **o państwowej służbie cywilnej.**

Wiadomości bieżące.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Najpierw jeszcze pogodnie i ciepło, później pogorszenie się stanu pogody.

W dniu wczorajszym nie zaszła żadna zasadnicza zmiana w rozkładzie ciśnienia. Wyż barometryczny w dalszym ciągu utrzymywał się nad Europą południowo-wschodnią. Niż zaś ogarnął Anglję. Wskutek tego na całym prawie kontynencie było dość pogodnie i ciepło przy słabych wiatrach lokalnych. Temperatura w kraju wahała się od 25 (Poznań) do 27 (Pińsk). Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 26, najniższa 15 stop.

Opłaty za przesyłki poczty lotniczej.

Od 1-go sierpnia b. r. wynosi opłata dodatkowa za przewóz przesyłek listowych samolotami na przestrzeni Warszawa—Praga, Warszawa—Strassburg, Warszawa—Paryż, a po wznowieniu komunikacji lotniczej z Austrją i Węgrami także na przestrzeni **Warszawa**—Wiedeń i **Warszawa**—Budapeszt potrójną kwotę zwykłej opłaty pocztowej według taryfy do zagranicy, przyczem nie uwzględnia się należytości ubocznych, np. za polecenie, recepis zwrotny i t. p. W obrocie z Czechosłowacją i Węgrami uważa się czasopisma, wysyłane za opłatą ryczałtową, jako druki.

Przykłady: Za list polecony, ważący 20 gr., do Paryża, należy pobrać 100 marek w znaczkach pocztowych, 150 mk. w gotówce; za taki sam list do Pragi — 90 mk. w znaczkach pocztowych i 120 mk. w gotówce; za gazetę prenumerowaną i opłaconą ryczałtowo do Pragi, ważącą 30 gr., należy pobrać tylko należytość dodatkową w wysokości 30 mk. (3 razy 10).

Wolne posady w szkolnictwie.

W państwowej szkole górniczej i hutniczej imienia Staszica w Dąbrowie Górniczej wakować będą z początkiem roku szkolnego 1922—23 następujące posady nauczycielskie: 1) nauczyciela języka polskiego i historji, 2) nauczyciela matematyki i fizyki.

Od kandydatów wymagane jest wykształcenie wyższe. Poza etatową ilością **godzin wykładowych** kandydaci mogą liczyć na 12 godzin nadliczbowych.

Uposażenie wymierzane będzie na podstawie ustawy z dnia 13-go lipca 1922 r. (Dz. Ustaw Nr. 65).

Podania wraz z życiorysem i **uwierzytelnionymi** odpisami świadectw **należy** wnieść do departamentu szkolnictwa zawodowego w min. w. r. i o. p., Bagatela 12, w Warszawie, do dn. 26 sierpnia r. b.

Ruch paczkowy z Gdańskiem.

Od dnia 15 sierpnia 1922 roku zostaje podjęty ruch paczkowy między Polską a w. m. Gdańskiem. Dopuszczone zostały paczki do 20 klg.

W sprawie paszportów zagranicznych.

Stosownie do wprowadzonych przez władze wojskowe zmian, uzyskiwanie w powiatowych komendach uzupełnień zezwoleń na wyjazd zagranicę dla mężczyzn w wieku niżej lat 18-tu, jest zbędne.

W związku z powyższem mężczyźni, obywatele polscy w wieku od lat 18 do 40 włącznie, a z chwilą ogłoszenia mobilizacji od lat 18 do 50 włącznie, posiadający zaś stopień oficerski — do lat 50, o ile nie zostali zupełnie zwolnieni od obowiązku służby wojskowej, winni każdorazowo, przy staraniu się o wyjazd zagranicę, przedstawiać zaświadczenia władz wojskowych (powiatowej komendy uzupełnień), stwierdzające ich stosunek do służby wojskowej.

Osobiste.

Zastępca naczelnika II-go urzędu skarbowego inżynier Szosland wyjechał na urlop odpoczynkowy. (bip)

Danina.

Wobec tego, iż niejednokrotnie zdarza się, że płatnicy daniny nie wpłacają przypadających rat, wydział podatkowy magistratu jest zmuszony sekwestrować niezapłacone raty, wraz z procentami. — Zwracanie się w tych wypadkach do magistratu z prośbą o zmniejszenie procentu, jest bezskuteczne, gdyż jedynie izba skarbowa w tych sprawach może decydować.

Przeciwko zmniejszeniu podatku od elektryczności.

Ministerstwo spraw wewnętrznych, w porozumieniu z min. skarbu, postanowiło zmniejszyć stopę opodatkowania na rzecz miasta siły elektrycznej z 12 proc. do 5 proc.

Magistrat stoi **na** stanowisku, że ze **względów** zasadniczych pierwotnie określona i **zatwierdzona** przez **władzę** nadzorczą stopa podatkowa nie może podlegać dowolnym zmianom na skutek jednostronnej decyzji ministerstwa. — W danym wypadku, decyzja ta narusza najżywotniejsze interesy miasta, podkopuje bowiem równowagę budżetową, obracając zarazem w niwecz wielokrotne wysiłki zarządu miejskiego **na** polu sanacji finansowej.

Z przyczyn **powyższych** magistrat zaskarżył do sądu najwyższego decyzję ministerstwa spraw wewnętrznych, jako nielegalną i krzywdzącą interesy państwa.

Walka z pijaństwem.

Wobec tego, że w dni świąteczne, oraz soboty wieczór włóczy się po mieście wiele osób w stanie nietrzeźwym, co jest dowodem, że nie wszystkie zakłady restauracyjne stosują się do przepisów ustawy o ograniczeniu wyszynku alkoholowego, komendant policji, p. Roszkowski, wydał w tej sprawie cały szereg rozporządzeń. Komisarjaty policji zarządzą obostrzoną kontrolę zakładów restauracyjnych, oraz roztoczą nadzór nad zakładami uprawiającymi wyszynk alkoholu bez koncesji, jak to nad piwiarniami, kawiarniami i różnymi sklepami. Osoby, znajdujące się w stanie nietrzeźwym na ulicach i w miejscach publicznych, będą pociągane do odpowiedzialności karnej. W tym celu każdy komisarjat będzie wysyłał w dni sobotnie, niedziele i w dni świąteczne wieczorem specjalny patrol, zaś spisane protokuły będą **przesyłane do komisarjatu rządu.**

Okrutne żonobójstwo.

Mąż zamordował młodą żonę sześcioma ciosami bagnetu

Przy ul. Rybnej nr. 11 na trzeciem piętrze z frontu zamieszkiwali małżonkowie Emil i Anna Fanetowie. Przed 9 miesiącami zapoznał się z ich córką, 24 letnią Marjanną, zdemobilizowany żołnierz Ignacy Borysławski, który zaczął starać się o jej rękę. Rodzice jednak Marjanny Fanetówny na związek ten zgodzić się nie chcieli, gdyż dowiedzieli się o nieco niewyraźnej przeszłości Borysławskiego. Ten jednak, nie dając za wygranę, prześladował wciąż córkę Fanetów, a nawet zagroził jej śmiercią o ile by nie zgodziła się zostać jego żoną. W końcu też rodzice dziewczyny zgodzili się na ten „mezaljans" i młodzi małżonkowie zamieszkali w domu Fanetów.

Z początku pożycie młodej pary było dość pogodne, jednak ostatnio Borysławski zaczął wracać późno w nocy do domu, co wywoływało coraz częstsze między małżonkami nieporozumienia.

W ubiegłą środę Borysławski wrócił do domu o 2-ej w nocy, wskutek czego żona oświadczyła mu, że, o ile nie zmieni postępowania swego, będzie musiała go opuścić. Usłyszawszy to Borysławski wyszedł na miasto, a nazajutrz powrócił i, spakowawszy swoje manatki, zamieszkał u swych rodziców.

Gdy rodzice zażądali od niego, aby wrócił do żony, Borysławski postanowił popełnić samobójstwo. Napisał też dwa pożegnalne listy: jeden do rodziców, a drugi do kolegów, w których to listach donosił, iż sprzykrzyło mu się życie, więc schodzi z tego świata. Od postanowienia jednak do wykonania czynu jest zazwyczaj dość daleko i Borysławski zjawił się znów onegdaj w mieszkaniu swej żony i zażądał od niej, by wraz z nim udała się do komisarjatu, celem wypełnienia deklaracji, potrzebnej do uzyskania rozwodu. Żona jego odmówiła pójścia do komisarjatu. Wówczas zdenerwowany i podniecony Borysławski wydobył z kieszeni bagnet wojskowy i zadał nieszczęśliwej kobiecie cios w plecy. Gdy Borysławska odwróciła się do niego, zbrodniarz zadał jej jeszcze sześć ciosów w piersi, skutkiem których biedna ofiara padła trupem na miejscu.

Znajdująca się w pokoju matka zamordowanej z krzykiem rzuciła się do drzwi, lecz Borysławski ze sztyletem w ręku zastąpił jej drogę. Udało jej się jednak zaalarmować sąsiadów, którzy zastali zbrodniarza z zakrwawionym bagnetem w ręku. Widząc nadbiegających, Borysławski rzekł: „Nie macie poco wchodzić, ona już nie żyje i szkoda tylko, że nie zamordowałem teściowej".

Następnie zbrodniarz udał się do pierwszego komisarjatu policji, gdzie przyznał się do zabójstwa. Zwłoki przesłano do prosektorjum, a zbrodniarza, okutego w kajdany, odstawiono do więzienia. (bip).

Walka z lichwą i spekulacją.

Przy 3-ej brygadzie **ekspozytury** policyjno-śledczej **został** zorganizowany oddział do walki z lichwą i spekulacją. Zadaniem tego oddziału będzie również walka z potajemną wytwórnią i sprzedażą papierosów bez banderoli, oraz zwalczanie wyszynku alkoholu w dni zakazane. (bip)

Przywiązanie prostytutek do przełożonej szpitala.

Znajdujące się w szpitalu Marji-Magdaleny, prostytutki wystosowały do magistratu pismo podpisane przez 105 kobiet, w którem proszą magistrat o uchylenie rezolucji sądu rozjemczego do przetranzlokowania przełożonej pani Szymańskiej do szpitala w Chojnach. W ciągu 5 dni mieszkanki domu przy ulicy Tramwajowej nie wypuszczały pani Szymańskiej, czekając odpowiedzi magistratu. (bip)

Wypadki.

Pożar. W fabryce Adama Oserą przy ul. Kilińskiego 204 wybuchł pożar z powodu zapalenia się bawełny na II piętrze. Dzięki nagromadzonemu łatwopalnemu materjałowi, ogień przedostał się na I-sze piętro. Na ratunek zawezwano II, IV i V oddziały straży ogniowej, które po godzinnej pracy ogień umiejscowiły. Straty wynoszą 20 miljonów marek. (bip).

Zbrodnia. Na cmentarzu katolickim przy ul. Ogrodowej znaleziono zakopane w ziemi zwłoki noworodka płci żeńskiej. (bip).

Domowe ognisko. Podczas bójki rodzinnej, wynikłej przy ul. Gdańskiej, został ogłuszony przez uderzenie tępem narzędziem Szymon Kudlik. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy. (bip)

Loterja.

Wczoraj, w d r u g i m dniu ciągnienia czwartej klasy loterji państwowej, główniejsze wygrane padły, jak następuje:

1,000,000 nr. 95398.

500,000 nr. 35677.

250,000 nr. 23999.

150,000 nr. 39563.

30,000 nr. 48086.

Po 20,000 nr. 18616 61125 93051.

Po 15,000 nr. 43483 79726.

Po 10,000 nr. 1951 8077 8676 37664 77228.

Po 8,000 nr. 28775 47525 54529 85916 97651.

Po 6,000 nr. 427 3156 4169 4334 5161 6619 6684 14494 19095 23075 24594 25337 25903 26424 28424 37464 37901 38324 41713 42023 44914 51707 51892 53715 54604 58532 62773 66844 67917 71564 75409 75453 79583 81433 82578 83037 84061 84254 84394 90908 91959 92814 95497 98328.

Ze sportu.

B. T. C. w Łodzi.

We wtorek 15 b. m. przyjeżdża do Łodzi klub footballowy z Budapesztu B.T.C. Klub ten zajmujący ósme miejsce w mistrzowstwie Węgier, posiada wspaniałą obronę, w przeciwstawieniu do drużyny Törekves (czwarte miejsce), której obrona nie była zbyt dobrą. B.T.C., stojąc o cztery miejsca niżej od Törekvés w tabeli o mistrzowstwo Węgier, ma „wbitych" bramek o wiele mniej, niż Törekvês. Gra zapowiada się bardzo zajmująco ze względu na formę Ł.K.S. i jego **rezultaty z ostatnich** meczów. (bip).

Z sądów.

Ułaskawienie Szewczyka.

W sprawie młodocianego zabójcy Stefana Szewczyka, skazanego przez warszawski sąd doraźny na karę śmierci przez rozstrzelanie za zabójstwo w celach rabunku nadeszła wiadomość telegraficzna z Krakowa o wstrzymanie egzekucji z powodu ułaskawienia Szewczyka przez Naczelnika państwa.

Kara śmierci ma być zamieniona na bezterminowe ciężkie więzienie.

Komunikaty.

—:—

W niedzielę, dn. 20 sierpnia 1922 r. o godz. 10-tej rano, w sali Okręgowej Komisji Związków Zawodowych przy ul. Dzielnej 50, odbędzie się

Doroczne Walne Zgromadzenie

członków Spółdzielni „Robotnik" z następującym porządkiem obrad:

1) Sprawozdanie z działalności za rok 1921;

2) połączenie ze stow. „Łodzianin";

3) sprawozdanie za rok 1922;

4) wolne wnioski.

W razie nieodbycia się zebrania o godz. 10-tej odbędzie się ono o 11-ej w drugim terminie bez względu na ilość obecnych. 880—2

Zarząd.

Wiadomości krajowe.

Płace urzędnicze w przemyśle górnośląskim.

KATOWICE, 8 sierpnia. (AW). — rezultacie konferencji pracodawców ielkiego przemysłu z organizacjami acowników, postanowiono podwyższyć szystkim urzędnikom w wielkim przemyśle płace o 27 proc. w stosunku do nsji lipcowych.

Zażegnanie strejku bankowców.

LWÓW, 8 sierpnia. (AW). Gazety owskie donoszą, że groźba wybuchu rejku urzędników bankowych została żegnana. Wszystkie instytucje, za yjątkiem jednej, przyjęły żądania zędników.

Redukcja personelu kolejowego.

LWÓW, 8 sierpnia. (AW). Redukcja rsonelu lwowskiej dyrekcji kolejowej zedstawia się jak następuje: Od dnia listopada 1921 r. zostało zwolnionych 0 sił kobiecych. Na emeryturę przeesiono od dnia 1 stycznia 1922 około 0 pracowników kolejowych, którzy ają przepisaną liczbę lat służby puicznej. Skutkiem wielkiego zapotrzewania w dyrekcjach gdańskiej, poańskiej i na Górnym Śląsku, przyielono do powyższych dyrekcji baro wielu pracowników z dyrekcji owskiej. Obecnie daje się zauważyć ak aspirantów i inżynierji. Dyrekcja stała pozwolenie na przyjęcie 30-tu pirantów.

Bezrobocie kelnerów w Poznaniu.

POZNAŃ, 8 sierpnia. (Pat). Od tydnia niespełna strejkują w tutejszych stauracjach i kawiarniach kelnerzy znak protestu przeciw żądaniom łaścicieli, by kelnerzy nosili podczas acy fraki. Dziś popołudniu dla porcia strejkujących porzucili pracę wnież i kucharze w restauracjach znańskich. W odpowiedzi na strejk aściciele kawiarń i restauracji ogłoli lokaut na przeciąg 8 dni.

Cholera na kresach.

LWÓW, 8 sierpnia. — Donoszą Równego na Wołyniu, że w ostatnich asach zachorowało tam na cholerę osób, z tego umarło 15. Cholera nie kazuje tendencji rozszerzenia się po Równem. Jedynie w Zamościu zaedł jeden wypadek i jeden w Kowlu, zie na cholerę umarł funkcjonarjusz licji państwowej. Donoszą natomiast zagranicy bolszewickiej, że cholera m się bardzo rozszerzyła. Donoszą lej, że w Równem na Wołyniu bawi legat ligi narodów do zwalczania idemji, który z nadzwyczajnem uznaem wyraża się o zarządzeniach władz lskich w celu zwalczania epidemji.

Rynek pieniężny.

Giełda warszawska.

W oczekiwaniu korzystnych wyników konferencji londyńskiej, marka niemiecka wzmocniła się, nie mogąc wszakże utrzymać wysokiego poziomu, który się przy końcu giełdy obniżył. Po kursie 9 i nieco wyższym przeważali nabywcy. Dewizy zachodnie były droższe.

Na polu akcji cukrowniane zyskały znowu kilka tysięcy marek, a o kilkaset marek zdrożały węglowe. Starachowickie około 7000, przyczem od dnia jutrzejszego kurs będzie notowany bez kuponu dywidendowego na rok 1921, czyli po kursie niższym.

Wszystkie inne gatunki akcji małe wykazują zmiany z wyjątkiem żyrardowskich, które poszukiwane są po kursach wyższych. Nieco drożej płacono za akcje Banku Zachodniego. Z papierów procentowych listy ziemskie i miejskie wojenne były poszukiwane po wyższych kursach. Stare 1700.

Miljonówki około 1600.

Gotówka.

Dolary Stan. Ziedn. 6600 — 6610
Dolary kanad. 6530
Franki bel. 510.
Franki fr. 539.
Marki niem. 9.10.

Czeki i wpłaty.

Belgja 511—512.
Berlin 9.00, —9.07,
Gdańsk 9.05 —9.02.
Londyn 29550.
Nowy Jork 6600—6620.
Drobne dolary 6620—6580.
Paryż 541—542.
Szwajcarja 1265.
Praga 161.50
Wiedeń 13.50

Listy zastawne.

Miljonówka 1600—1580.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 235—230.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 marek 56.75—56.50
6 procen. obl. m. Warszawy 235.

Akcje.

Bank Kred. Warsz. 3500—3600
Cukier 65000.—65250.
Drzewo 1524.
Lilpop 4700.
Węgiel 7750.
Rudzki 2775—2825.
Ostrowiec 8190.
Zyrardów 81000.
Starachowice 7100—7025.
Borkowski 1420.
Polska nafta 1825.

Cedula giełdy pieniężnej w Łodzi.

Łódź, 8 sierpnia.

Dolary St. Zjednoczonych (got.) — w placeniu 6600, w żądaniu 6630.

Dolary St. Zjedn. (czeki) w placeniu 6620, w żądaniu 6640.

Franki belg. (czeki) — w płac. 512, w żądaniu 514.

Franki franc. (got.) — w płac. 539, w żądaniu 541.

Franki franc. (czeki)—w płac. 541, w żądaniu 544.

Funty angielskie (czeki) — w płac. 29500, w żądaniu 29500.

Kor. austr. (czeki)—w płaceniu 13,00, w żądaniu 14.00.

Korony czeskie (czeki) — w płaceniu 161, w żądaniu 163.

Marki niemieckie (got.) — w płaceniu 9.25, w żądaniu 9.45.

Marki niemieckie (czeki) — w płaceniu 9.00, w żądaniu 9.20.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi — w płac. —, w żąd. 195.

4 i pół proc. listy zast. m. Łodzi — w płac. —, w żądaniu 185.

6 proc. obligacje m. Łodzi — w płaceniu —, w żądaniu 86.

Miljonówka w płac. —, w żądaniu 1600.

Z czarnej giełdy warszawskiej.

Wczoraj na warszawskiej giełdzie nieurzędowej notowania były następujące:

Dolary 6635.
Mk. niem. 9.60.
Franki franc. 535.
Funty 29500.
Ruble złote 322.000.
Ruble srebrne 2150.
Bilon 1000.

Czarna giełda w Łodzi.

Wczorajsze tranzakcje na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi zawierano przy tendencji utrzymanej. Obroty były średnie.

Kursy kształtowały się następująco:

Dolary 6660—6590—6590.
Funty 28800—29000.
Franki fr. 535.
Franki belg. 510.
Franki szwajc. 1250.
Marki 9.50—9.55—9.10.
Kor. austr. 0.16.
Kor. czesk. 160.
Liry 305.
Leje 35.
Miljonówki 1.700.
Berlin czeki 9.10—8.80.
Wiedeń czeki 0.14—0.13,75—0.13.

Giełda wstępna w Gdańsku.

GDANSK, 8 sierpnia.
Marka polska 11.40.
Przekaz na Warszawę 11.55.
Dolary 754.
Funty 3400.
Tendencja mocniejsza.

Stosunki polsko-rumuńskie.

Grono kupców i przemysłowców rumuńskich z b. posłem Rzeczypospolitej dr. M. Linda na czele przystąpiło do założenia w Rumunji syndykatu handlowego mającego na celu zaciśnienie stosunków handlowych między Polską a Rumunją i najbliższym Wschodem.— Siedzibą nowej organizacji będzie Bukareszt.

W miarę potrzeby syndykat zakładać będzie oddziały w innych miastach Rumunji. Zapewniony jest współudział jednego z najpoważniejszych banków bukareszteńskich.

Polskie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe pragnące wejść w stosunki z zakładanym syndykatem winny nadesłać zgłoszenia do Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie.

Nafta i przetwory.

GDAŃSK, 7 sierpnia. — Ciągłe niespodzianki walutowe nie pozostają bez wpływu na kształtowanie się cen produktów naftowych. Ceny benzyny i olejów maszynowych niewiele różnią się od ostatnich, natomiast zapotrzebowanie na naftę jest olbrzymie, wobec czego ceny tego produku podniosły się znacznie. Zapasy parafiny są prawie na wyczerpaniu, zaznacza się wielki brak tego artykułu.

W hurcie notowano ceny następujące: benzyna lekka 0,710|0,725 m. niem. 67—70, benzyna średnia 0,725|0,735 m. niem. 58—64, nafta rafinowana 16—19 m. n., olej gazowy mineralny czysty 13 — 15 m. niem., olej smarowy 4|5|50 m. niem. 40—45, parafina biała w taflach 50, koks naftowy 9—10; wszystkie ceny za 1 kg. w ładunkach wagonowych; tendencja mocna.

Jeżeli nie nastąpi wkrótce stabilizacja marki niemieckiej, to ceny podniosą się do poziomu dotychczas nienotowanego.

STAN RACHUNKÓW
Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie
na dzień 1 lipca 1922 r.

Warszawa, Centrala (wraz z Biurem Wymiany) Traugutta 8. **Paryż** wraz z Biurami Wymiany: w **Bruay-les-Mines,** Donai (Nord) Marles-les-Mines (Dep. Pas-de-Calais), Berlin (Pas de Calais) Noeux les Mines (Pas de Calais), Montceau les Mines (Saône el Loire). **Bruksela** 30, rue Marché aux Poulets **Antwerpja** (dom własny) 13, rue Quellin. **Roterdam** 49, Coolsingel. **Oddziały i Agentury w Polsce:** Warszawa—5 Oddziałów Miejskich, Baranowicze, Biała Podlaska, Białystok (d. wł.), Brześć n|B. (d. wł.), Chełm, Drohobycz (d. wł.), Dubno, Garwolin, Grajewo, (dom własny), Grodno, Końskie, Korzec, Kowel, Kraków, Krzemieniec, Lida, Lubartów, Lwów, Łomża, (dom własny), Łuck, Łuków (d. wł.), Łuniniec, (d. wł.) Międzyrzec, Mińsk Lit. (cz. w Łomży), Ojców, Olkusz, Pińsk (dom własny) Pułtusk, Radzyń, Równe, Sarny, Siedlce (dom własny), Skarżysko, Słonim, Sokołów, Stanisławów, (dom własny), Suwałki, Węgrów, Wilno, Włodzimierz Wołyński, Wołkowysk, Zamość, Zdołbunów.

Stan czynny.

	MARKI	
Gotowizna w Kasie	750.651.681,50	
Pozostałość w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej i Pocztowej Kasie Oszczędności	77.725.211.90	
Pozostałość w Banque de France i inn. bankach zagranicznych	1) 547.425 201 90	1.155.800.095,10
Pieniądze zagraniczne		12.150.097.21
Przekazy i waluty zagraniczne		48.725.889.50
Papiery publiczne własne		14.528.458,79
„ „ Kapitału Zapasowego		22.493.000,—
Udziały Banku w przedsiębiorstwach		165 951.292,50
Weksle zdyskontowane		2.473.907 408,09
Rach. otwartego kredytu		1.517.078.750,29
Pożyczki terminowe		59 525.941,55
Korespondenci „Loro"	1.852.249.830,02	
Korespondenci „Nostro"	585.743.157,79	2.437.992 987.81
Nieruchomości		2) 17.421.008.29
Koszty Handlowe		680 267.165.14
Inkaso weksli		2.655.879.289,25
Rachunki Oddziałów w Centrali		877.227.705.61
Różne rachunki		1.197.242.742,52
		15 836.174.827,25

Stan bierny.

	MARKI	
Kapitał Zakładowy		172.800.000.—
Kapitał Zapasowy		60.204,682 50
Inne Rezerwy		500,000.—
Wkłady terminowe	930.145.788,50	
Wkłady bezterminowe	5 816.538 625,06	4.746.684.413.56
Redyskonto weksli		802.759.163.10
Korespondenci „Loro"	1.067.024 841,12	
Korespondenci „Nostro"	711.487.740,12	1.778.512.581.24
Procenty i prowizje		722.115.701.62
Różni za inkaso		2.981.085.900.10
Kasa Zapomogowa im. Dyr. St. Benzefa		2.751.875.—
Rachunek Centrali w Oddziałach		718.800.479.53
Różne rachunki		1 842.960.030.78
		15.836.174.827 25

1) Suma Mk. 547.425.201,90 stanowi **równowartość Fr. 2.043.665 ct. 89,** przyjętych do bilansu po **Mk. 170 za 1 franka fr.**

2) Mk. 17.421.008,29 przedstawiają sumę bilansową własnych nieruchomości Banku: a) **użytkowych,** w których mieszczą się biura Oddziałów w Grajewie, Łomży, Łukowie, Siedlcach, Stanisławowie; b) **posesji sprzedażnych:** 1) w Warszawie: Nowy Świat 8|10, Bracka 18, Leszno 58, place na Woli 491|492|493: 2) Nieruchomości w Łomży: 3) Place miejskie i tereny podmiejskie w Grajewie.

10819—1

Ogłoszenia drobne.

Nauka i wychowanie.
(Za wyraz 30 mk.)

Française donne leçon de conversation, théorie Grammaire. Plac Wolności №2 m. 6 de h a 12. 843—3-n

Inteligentna panna, poszukuje kondycji. Zgł. do Głosu Pol. pod „Kondycja" 874—1-n

Maturzysta hebraista udziela lekcji. Oferty sub „B. G." do „Głosu" 794—2-n

Profesor gimnazjalny — przyjmie lekcje literatury polskiej, łaciny. Zgłoszenia: pod „Profesor" do „Głosu". 865—2-n

Polskiego, niemieckiego, arytmetyki, stenografji udziela Albert Leder autor podręczników naukowych. Dzielna № 42. 862—2-n

Studentka udziela lekcji Specjalność: matematyka w zakresie 8-iu klas. Pańska № 37 m. 8 779—2-n

Kupno i sprzedaż.
(Za wyraz 45 mk.)

A. Kredens, stół, krzesła, samowarnik, zegar, szafę, otomanę, biureczko, leżankę wyprzedam tanio. Piotrkowska 261-4, front. 856—6-k

Do sprzedania warsztat kowalsko-ślusarski, oraz maszyny: tokarnia, heblarka, bormaszyna ręczna. Wiadomość: Ostrów poznański, Koszarowa № 20, Szerka.

Domek murowany z ogrodem, przy lesie sprzedam z powodu wyjazdu. Ul. Orzechowa № 3, w Starej Mani. 838—2-k

Do sprzedania magiel, ul. Sienkiewicza 69, Brand 820—3-k

Do sprzedania dwa rowery Piotrkowska 163 m. 5. 778—3-k

Posady i prace.
Poszukiwane.
(Za wyraz 30 mk.)

Poszukuję obowiązku dozorcy lub portjera, Mogę zarządzać domem. Władam piśmiennie polskim i rosyjskim. Łaskawe oferty sub. „Obowiązek" do administracji. 852—2-pp

Zaofiarowane.
(Za wyraz 40 mk.)

Do parowej farbiarni przędzy bawełnianej poszukiwany energiczny, młody człowiek, jako akwizytor, który obeznany jest z klijentelą. Zgłoszenia do Kreutzberga, Piotrkowska 186. 809—2-pz

Poszukuję posady jako sprzedawczyni, władam językami: polskim, rosyjskim i niemieckim. Oferty do Głosu „Sprzedawczyni" 871—1-pz

Poszukuję pracy przy 2 parach koni. Adam Maciejak, Rawska 9. 873—5-pz

Potrzebna inteligentna panienka do sklepu bławatnego. Oferty składać pod „R. Z" do „Głosu Polskiego". 813-2-pz

Potrzebna zdolna panna do pracowni sukien. Tajtelbaumowej Piotrkowska № 60. 846—2-pz

Potrzebni zaraz asystenci(ki) do centralnej kliniki zębów Piotrkowska № 86. 774—4-pz

Stolarzy meblowych przyjmie stolarnia Na piórkowskiego 7, Górny Rynek. 821-2-pz

Zredukowany urzędnik (zdemob. żołnierz) poszukuje jakiejkolwiek posady biurowej. Przyjmie także przepisywanie polskie lub rosyjskie. Łaskawe oferty sub „Biuralista do Głosu 853—2-pz

Lokale i mieszkania.
(Za wyraz 40 mk.)

Do wynajęcia suterena z dużym składem, widna, zdatna na wszystko. Wiadomość: Piotrkowska № 69. Zakład przewozowy Szafrański. 824-2-L

Dla przyjezdnych pokój w Warszawie na pewien czas do odstąpienia. Warszawa, Chłodna 15 m. 20 tel. 508-71. 876—1—L

Poszukuję jednego pokoju z kuchnią, względnie i pokoju z kompletnem utrzymaniem i obsługą od zaraz. Oferty do „Głosu Polskiego" sub „J. W." 861—1-L

Paryżanin poszukuje umeblowanego pokoju. Piotrkowska № 173 m. 1 805—3-l

Ogłoszenia rozmaite.
(Za wyraz 40 mk.)

Artystycznie wykonywuję portrety: bromosrebrne, olejne, pastelowe, przyjmuję do retuszu. Lewandowski ul. Przędzalniana № 31. 850-1-d

Przybłąkał się pies rasy „szpic". Odebrać można za zwrotem kosztów Dzielna № 36 u dozorcy. 701—2-d

Interesy handlowe
(Za wyraz 45 mk.)

Wspólnika z 3-ma miljonami mk. poszukuje stolernia. Kapitał zapewniony hipoteką. Oferty sub „Wierzyciel". 955—2-b

INŻYNIER

handlowiec z 14 letnią praktyką biurową, montażową. Specjalność armatura wodna, parowa, gazowa, pompy i kompresory, powróciwszy z Rosji poszukuje odpowiedniej posady. Oferty pod „Z. B." 864—3

PRENUMERATA: Miesięcznie M. 1.010.—, Kwartalnie Mk. 3.000.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 100.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 1.110. Kwartalnie 3.340.— Zagranicą Mk. 1.710.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: ZWYCZAJNE: 100 mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. NADESŁANE: przed tekstem 250 mk w tekście 300 mk. po tekście 200 mk. za wiersz nonparelowy (str. 5 szpalt). NEKROLOGI: 150 mk. za wiersz nonp. (str. 5 szpalt). Zaręczynowe i zaślubinowe po mk. 10,000 po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent, zaś firm zagranicz. o 100 proc. drożej od miejsc. Ogłoszenia w wydaniach niedzielnych i świątecznych 25 proc. drożej. Za termin drukowania ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.